

# K.M.S, Kiedy usiadła obok mnie

Zamknąłem za sobą drzwi na świat, nie chciałem widzieć  
jak co chwile mi nie tak coś idzie, wolałem milczeć  
i kochałem wtedy ciszę albo w rytmie jej zasypiać  
tej jedynej która była wtedy ze mną to muzyka  
i potykałem o błędy się, zbierając porażki  
ale przez wersy i dźwięki ból przestał być odczuwalny  
i mogłem sobie przebaczyć kiedy zacząłem ją tworzyć  
głupi marzyciel zawalczył by się nie dać i coś zrobić  
ale nic nie jest proste nadeszły nowe problemy  
i bez ściemy nie wiedziałem wtedy jak mogę coś zmienić  
jak uwierzyć w coś po stracie w krótkim czasie wielu osób  
i bałem się na poważnie znów zaczynać od początku  
głupie przeciwności losu, nie na każde znajdziesz sposób  
ale diamentowy wzrok jej oczu dał mi ten spokój  
i poczułem się sobą kiedy usiadła obok mnie  
powtarzając wielokrotnie że będzie tu kiedy zwątpię

Nosiłem w sobie złość której nie zobaczysz okiem  
i z powrotem mimowolnie wracałem do tamtych wspomnień  
które wbijały w podłogę i sprawiały że ponownie  
uciekałem od tych spojrzeń zostawiając innych w drodze samych  
dalej czasami tak mam - nie kontroluję myśli  
jedno wspomnienie potrafi totalnie zniszczyć dzień  
potrafi zniszczyć sen albo marzenia bo do spełnienia  
ich trzeba mieć coś więcej niż dążenia  
mieć coś więcej niż pragnienia, bez wsparcia jest raczej ciężko  
więcej nie odpychaj gdy ktoś wychodzi do Ciebie z ręką  
i nie odsuwaj się w kąt gdy ktoś wita Cię z nadzieją  
że tam wewnątrz masz to coś by się podnieść i iść w ciemność razem  
ktoś dał mi wiarę i wierzę że Tobie też da  
jest wielu ludzi którzy mają wielkie serca  
wiem że nie zgubisz się gdy trzeba będzie przetrwać  
w świecie obłudy który stara się byś przegrał